

Furtki trzy

Maryla Rodowicz

Do raju furtki trzy
Zamknęłam w maju i...
Zatrzasnęłam wszystkie drzwi,
Nawet te do barku.

A fiołki kwitły, ech
I zapierało dech,
Zakwitły nawet stare bzy
One to potrafią!

Nie został nawet kurz,
Łyżeczki pół, czy tępny nóż,
Po tobie mój mały.

Zamknęłam furtki trzy,
Zaparłam szafą i...
Zatrzasnęłam w sobie drzwi, nie ma rady na to...

Choć w parku ptak się drze,
Bo przecież swoje wie,
Telefony milczą i...
Niech już tak zostanie.

Nie został nawet kurz,
Łyżeczki pół, czy tępny nóż,
Po tobie mój mały.

Nie został nawet kurz,
Łyżeczki pół, czy tępny nóż,
Po tobie mój mały.

Już nie ma "razem", "my".
Zamknęłam w sobie wszystkie drzwi.
Szyszki pospadały.

Do raju furtki trzy
Zamknęłam w maju i...
Zatrzasnęłam wszystkie drzwi,
Nawet te do barku.